

Dariusz Gabler

Tomasz z Erfurtu i jego dzieło

Studia Philosophiae Christianae 21/1, 142-149

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

definicja będzie denotowało zbiór rozmyty, a przy tworzeniu jednego podstawowego znaczenia powinno się uwzględnić mnogościową sumę wszystkich denotacji tej nazwy, tym samym również owo podstawowe pojęcie będzie niejako dziedziczyło własność rozmytości jego zakresu.

DARIUSZ GABLER

TOMASZ Z ERFURTU I JEGO DZIEŁO

„Gramatyka jest to wynikała z obserwacji znajomość tego wszystkiego, co poeci i pisarze najczęściej mówią”

(Dionizjusz Trak-II w p. Chr.)

0. WSTĘP

Badania nad filozofią wieków średnich ograniczały się niemal wyłącznie do dzieł czołowych przedstawicieli teologii i filozofii, do studiów i analiz ich doktryn oraz wyznaczania i opisywania kręgów oddziaływania na im współczesnych. Dopiero badania M. Grabmanna, M. Wulfa, E. Gilsona w drugim ćwierćwieczu XX wieku i nam współczesnych M. D. Chenu, J. M. Bocheńskiego, J. Pinborga, W. i M. Kneale, R. H. Robinsa, H. Roos'a, G. L. Bursill-Hall'a, P. T. Geach'a przyczyniły się do częściowej, systematycznej inwentaryzacji spuścizny scholastyków.

M. Grabmann¹ pierwszy zauważył i wskazał na przeoczony w badaniach filozoficznych XIII—XIV wieku, a bardzo osobliwy twór scholastyki, który wyszedł z artium wydziału paryskiego Uniwersytetu i przez wiele dziesięcioleci odgrywał dominującą rolę na niemal wszystkich ówczesnych uniwersytetach. Była to tak zwana *grammatica speculativa*, czyli gramatyka filozoficzna i uniwersalna zawierająca filozofię języka. Przed dokonaniem wyżej wspomnianych Autorów uważano *'grammatica speculativa'* za osiągnięcie XVIII wieku.

Arytkuł ten stawia sobie za zadanie przesłedzenie historycznego i intelektualnego kontekstu, w którym ukształtowały się owe XIII-wieczne logiczno-semiotyczne idee, i które doprowadziły do powstania dzieła *Gramatyka spekulatywna czyli o modusach sygnifikowania* Tomasza z Erfurtu, najwybitniejszego przedstawiciela tego nurtu.

1. KONTEKST HISTORYCZNY

1.1. do XI wieku

W epoce hellenistycznej Rzymianie zachwycili się dokonaniem Greków w dziedzinie gramatyki i z właściwą sobie precyzją i geniuszem rozpoczęli porządkowanie zastanego materiału. Łacińscy gramatycy

¹ M. Grabmann, „*Die Entwicklung der mittelalterlichen Sprachlogik*” (*Tractatus de Modis Significandi*), *Mittelalterliches Geistesleben*, München 1926, t. I, 104—146.

zastosowali system gramatyki greckiej do opisu słów i kategorii języka łacińskiego. Szczególnie duży wkład wnieśli Varro, Donat i Pryscjan².

Varro (116—27)³ zajmował się problematyką trafności wyjaśniania. Rozróżnił on wolitywną i naturalną derywację. Pierwszą określał jako coś, co nie jest uwarunkowane przez czynniki zewnętrzne. Natomiast druga uwarunkowana jest czynnikami zewnętrznymi, a niekiedy wprost jest wynikiem wspólnej zgody (*commune consensus*). Do tego rozróżnienia nawiązą modyści wprowadzając podział *modi absoluti* i *respectivi* wewnątrz *modi significandi*.

Donat (IV wiek)⁴ był nauczycielem św. Hieronima, opracował dzieło *Ars Grammatica*, które składa się z dwu części: *'Ars minor'* i *'Ars maior'*. Pierwsza część zawiera krótki kurs gramatyki szkolnej, którego podstawą jest osiem części mowy. Druga zaś ujmuje gramatykę jako „system”, jest to w pewnym sensie metagramatyka.

Pryscjan (V—VI wiek)⁵ był ostatnim i zarazem najwybitniejszym z gramatyków rzymskich. O oddziaływaniu myśli Pryscjana na potomnych świadczy m.in. fakt, że jego dzieło przetrwało do naszych czasów w około 1000 egzemplarzach. Pierwszych XVI ksiąg jego *Institutiones* traktuje o fonetyce i morfologii, pozostałe zaś dwie o składni.

Autorytety Donata i Pryscjana w dziedzinie gramatyki są niewątpliwe. Jest rzeczą prawdopodobną, że ich geniusz był jednym z czynników powodujących zahamowanie rozwoju gramatyki, który został przerwany dopiero w XI wieku. Wiernie w tym czasie powtarzano ich doktrynę. Poddawano w wątpliwość ich autorytety jedynie wówczas, gdy istniały sprzeczności między ich twierdzeniami a łaciną Wulgaty (tłumaczenie łacińskie Pisma św.), „którą Bóg objawił”⁶. Chodzi na przykład o słowa *'scala'*, *'scopa'*, *'quadriga'*. Donat twierdzi, że są one liczby mnogiej a Wulgata, że pojedynczej.

O okresie, który nastąpił po zredagowaniu zasad gramatyki aż do XI wieku wiemy bardzo mało. Nieliczne informacje z tego czasu przekazują nam Boecjusz, Izydor z Sewilii, Kasjodor, Aelfrik.

1.2. XI—XIII wiek

Curriculum Uniwersytetu Średniowiecznego ogniskowało się wokół sztuk wyzwolonych, które dzieliły się na trivium i quadrivium. Gramatyka w tym czasie określana była jako sztuka mówienia i poprawnego pisania oraz jako sztuka pisania poezji („*recte loquendi scientiarum et poetarum enarrationem*”)⁷. Każdy student musiał poznać dzieła Donata i Pryscjana. Wykłady z zakresu gramatyki zaznajamiały z założeniami języka i logiki i stanowiły wprowadzenie w technikę i metodę badania naukowego. Był to niejako 'próg', po przekroczeniu którego można było rozpocząć studia filozoficzne, a następnie obrać

² R. H. Robins, „A problem in the Statement of Meaning”, *Lingua*, 3(1952) 121—137.

³ M. Terentius Varro, *De lingua Latina*, Lipsk 1910.

⁴ Aelius Donatus, „*Ars Grammatica*”, ed. H. Keil, *Grammatici Latini*, t. 4, Leipzig 1864.

⁵ Priscianus, *Institutiones Grammaticarum Libri XVIII*, ed. H. Keil, t. 3.4, Leipzig 1864.

⁶ Cyt. za H. Arens, *Sprachwissenschaft*, Munchen 1955, 31.

⁷ R. Gansiniec, „*Modi significandi*”, *Myśl filozoficzna*, 6(1956) 80—115, 92.

jeden z trzech kierunków: teologię, prawo lub medycynę. Rolę, jaką przypisywano wykładom gramatycznym charakteryzuje ówczesna, obiegowa maksyma; „scholar, który nie zna prawideł gramatyki i nie stosuje do niej swojej mowy, wart by go opluto”⁸.

W wieku XIII wystąpiono z nową ideą gramatyki spekulatywnej. Była to oryginalna synteza logiki greckiej i teorii gramatycznej aleksandryczyków. Gramatyka zmieniła swoją szatę. Reguły i prawa gramatyczne nie są, jak dotychczas, uzasadniane przykładami z literatury klasycznej, lecz są poddane regułom oraz prawom logiki i ontologii. Nie przypadkiem nazwano tę dziedzinę badań obok *grammatica speculativa* także *modi significandi*. Z gramatyki uczyniono filozofię języka i dzięki temu stała się ona 'służebnicą filozofa'.

Zaistnienie tego stanu wiąże się z trzema nazwiskami: Wilhelm z Conches, Piotr Helie, Ralf z Beauvais.

Wilhelm z Conches⁹ rozwijał gramatykę w Chartres w latach 1112—1154. Był nauczycielem Piotra Helie. Od Wilhelma pochodzi inspiracja do opracowania nowej teorii gramatycznej. Nie jest zatem prawdą, twierdzi G. L. Bursill-Hall¹⁰, że P. Helie pierwszy zmodyfikował system gramatyki, co suponuje R. Gansiniec¹¹ za M. Manitusem. Stwierdzenie to nie pomniejsza wpływu P. Helie na dzieje gramatyki.

Piotr Helie¹² był najbardziej znanym gramatykiem XII wieku. Pod wpływem swego nauczyciela zdawał sobie sprawę ze zdominowania gramatyki przez dialektykę. Szukał nowych rozwiązań i wyjścia z impasu, w jakim znalazła się gramatyka, stosując logiczne rozróżnienia do gramatycznych rozważań, systematyzując przy tym dokonania poprzedników. Taki charakter posiada jego dzieło, które przyniosło mu tytuł 'Commentator'.

Należy zaznaczyć, że druga połowa XII wieku i pierwsza XIII to okres szczególnie twórczy w logice. W tym czasie rozwijano przede wszystkim logikę formalną¹³. Mówiąc o logice tego okresu dodaje się często przymiotnik 'terministyczna'. Rozumie się pod tym określeniem przede wszystkim naukę o właściwościach terminów ('*proprietas terminorum*'), a zatem naukę o supozycji, kopulacji, appellacji, ampilacji i konsekwencji. Ten wielki nurt logiczny zdetronizował gramatykę, umieszczając na jej miejsce logikę. Wysiłek P. Helie podąży w kierunku obrony pozycji gramatyki nie pomniejszając przy tym roli logiki. Obydwie dyscypliny miały do czynienia z tym samym przedmiotem — z językiem, jako wyrazem naszego duchowego porusze-

⁸ R. Gansiniec, dz. cyt. 96

⁹ J. Edouard, „*Deux rédactions des gloses de Guillaume de Conches sur Priscian*”, *Recherches de Théologie ancienne et médiévale* 27(1960) 212—247.

¹⁰ G. L. Bursill-Hall, *Speculative Grammars of the Middle Ages*, Mouton-The Hague-Paris 1971, 28.

¹¹ R. Gansiniec, *Metrificalna Marka z Opatowa i traktaty gramatyczne XIV i XV wieku*, Wrocław 1960, 117—120.

¹² K. M. Fredborg, *The Dependence of Petrus Helias 'Summa super Priscianum' on William of Conches. Glose super Priscianum*, *Cahiers de l'Institut du moyen-âge grec et latin*, 11, Copenhagen 1973; *Petrus Helias, The 'Summa' of Petrus Helias on 'Priscian Minor'*, *Cahiers de l'Institut du Moyen Age Grec et Latin* 27—28, Copenhagen 1978, (ed. J.E. Tolson).

¹³ J. M. Bocheński, *Formale Logik*, Freiburg-München 1956, 169—174.

nia (*passiones animae*). Ponadto fakt, że gramatyka wyrosła z logicznych badań Arystotelesa i Stoików, wyznaczał kierunek badań P. Helie.

Piotr Helie zdecydowanie odróżnia gramatykę od literatury a także od logiki¹⁴. Akcentuje przede wszystkim teoretyczne elementy gramatyki i ich logiczne usprawiedliwienie. Uściśla i modernizuje terminologię Pryscjana. Zamienia '*proprietas significationis*' na '*modus significandi*'. Pryscjan odróżnił 'głos' (*vox*), należący do kompetencji fizyka, od 'słowa' (*dictio*), które jest głosem oznajmującym pojęcie umysłu (*vox iudicans mentis conceptum*) i przyjął, że 'słowo' stanowi o częściach mowy. Tymczasem P. Helie uważa, że część mowy należy rozumieć jako specyficzną klasę wyrazów grupujących się według ich funkcji znaczeniowych (*secundum suum modum significandi*). Owa funkcja znaczeniowa polega na signifkowaniu substancji wraz z odpowiednią cechą, która przede wszystkim sprawia, że np. rzeczownik jest i nazywa się częścią mowy. Piotr Helie dokonuje pewnego przewartościowania. Polega ono na przyporządkowaniu głównego znaczenia *modi significandi* częściom mowy, a przypadłościom (liczba pojedyncza lub mnoga) drugorzędno znaczenia. W dotychczasowej tradycji uważano, że *modi significandi* można odnosić tylko do przypadłości. Wiele z tych idei odnajdujemy u Modystów. Dlatego też nie można pomijać roli, jaką odegrał P. Helie w kształtowaniu się nurtu 'gramatyki spekulatywnej'.

2. MODYŚCI

W wieku XIII zainteresowanie tą nową dyscypliną nie zmalało. Najbardziej znanym dziełem tego nurtu w tym czasie była praca R. Kilwardby¹⁵. Podobnie jak Piotra Helie jest to komentarz do Pryscjana. Dzieło to powstało, jak stwierdza J. Pinborg we 'Wstępie', około 1230 roku.

R. Kilwardby po raz pierwszy obok już znanych terminów *modi significandi* wprowadza nowe *modi essendi* i *modi intelligendi*. Ponadto podtrzymuje kultywowaną przez gramatyków tezę, że elementy i zasady konstrukcji (zdania), oraz implikowane przez nie przesłanki ontologiczne są we wszystkich językach te same (wszystkie języki mają bowiem głoski, części mowy). Różnice między poszczególnymi językami są tylko przypadłościowe (np. posiadanie lub nieposiadanie rodzajnika). Teza o uniwersalności gramatyki była wówczas wiązana z przekonaniem, że owa uniwersalność świadczy o wybitnej inteligencji *animal rationale*¹⁶.

Zainteresowanie teoriami gramatycznymi stanowi jeden z ważkich czynników rozwoju myśli w szczytowym okresie Średniowiecza. Wpływ tych teorii widoczny jest u R. Bacona, który rozpoczyna, jak podkreśla E. Gilson, złoty okres scholastyki¹⁷.

¹⁴ „to confine the use of logical distinction in grammatical theory within due bonds”, R. W. Hunt, *Studies on Priscian in the Twelfth Century*, Mediaeval and Renaissance Studies I, London 1941—43, 194—231, 215.

¹⁵ R. Kilwardby, *The Commentary on 'Priscianus Maior'-Extracta*, Cahiers d'Institut du Moyen-age Grec et Latin, Copenhague 1975.

¹⁶ E. R. Curtius, *Das mittelalterliche Bildungswesen und die Grammatik*, Romanische Forschungen 40(1947) 1—26.

¹⁷ E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, Warszawa 1966, 291—307.

R. Bacon w swej niewielkiej pracy *Summa Gramatica*¹⁸, powstałej około 1245 roku, stwierdza, że w każdym języku są dwa rodzaje zagadnień: specyficzne dla danego języka i wspólne dla wszystkich języków (rzeczownik, czasownik itd). Tylko drugi rodzaj zagadnień interesuje naukę, bowiem ich przedmiot jest uniwersalny. Dzieła R. Kilwardby i R. Bacona stanowią bezpośrednie podstawy nowego nurtu myśli w dziedzinie gramatyki, chociaż nie bez wpływu dorobku poprzedników. O ile Wilhelma z Conches, Piotra Helie i Ralfa z Beauvais możemy nazwać prekursorami gramatyków spekulatywnych, a tyle R. Kilwardby, R. Bacona, a także Jordana z Saksonii i Mikołaja z Paryża możemy uważać za pierwsze pokolenie gramatyków spekulatywnych. Twórcy tego nurtu zostali nazwani 'modystami', od terminu *modus significandi*, który był terminem — kluczem ich systemu gramatycznego.

Leitmotywem badań modystów jest powiązanie ośmiu części mowy z rzeczywistością (*res*). Redukcja ta jest przeprowadzona za pomocą triady terminów: *modus essendi* — *modus intelligendi* — *modus significandi* i przy zastosowaniu ówczesnej realistycznej ontologii

Drugie pokolenie modystów wywodzi się z tzw. szkoły duńskiej. Aktywność ich przypada na lata 1265—85. Są to:

— Martinus de Dacia¹⁹, często nazywany *auctor modorum significandi*. Jego miejsce zajmie później Tomasz z Erfurtu.

— Boetius de Dacia²⁰ daje syntezę dokonań modystów. Dzieło swe napisał przed 1270 rokiem.

— Johannes de Dacia²¹ napisał swe dzieło gramatyczne około 1280 roku. Jest to kompilacja myśli i idei jego poprzedników, zwłaszcza Martina i Boetiusa.

— Michael de Marbaix²². Nie był, jak wyżej wymienieni, Duńczykiem, lecz Belgiem. Dzieło jego powstało po 1280 roku. Polemizuje z Martinusem pozostając pod przemożnym wpływem Boecjusza. Przez potomnych nazwany *opinio viri famosi*.

Po roku 1285 pojawiają się pierwsze komentarze do dzieł twórców szkoły duńskiej. Przykładem może być dzieło Martinusa, do którego mamy obecnie dziesięć różnych komentarzy, a niektóre z nich w kilku manuskryptach. Twórczość tego okresu dzięki dyskusjom i licznym pracom przyczyniła się do powstania innych szkół. Najbardziej znaną szkołą modystyczną na przełomie XIII i XIV wieku był Erfurt. Ważnym powodem 'rozgłosu' tego ośrodka, wydaje się, był fakt, iż właśnie w Erfurcie nastąpiło 'zderzenie' się realistycznego myślenia o języku z nominalistyczną teorią J. Aurifabra²³.

¹⁸ R. Bacon, *Summa Gramatica*, ed. R. Steele. Fasc. 15, Opera Hactenus Inedita Rogeri Baconi, Oxford 1909, 32, 47.

¹⁹ *Martini de Dacia Opera. Nunc primum editit H. Roos. Corpus philosophorum danicorum Medii Aevi 2, Hauniae 1961.*

²⁰ *Boethii Daci Opera. Modi significandi sive Quaestiones super Priscianum Maiorem. Nunc primum ediderunt J. Prinborg et H. Roos. Corpus philosophorum danicorum Medii Aevi 4, Hauniae 1969.*

²¹ *Johannis Daci Opera. Nunc primum edidit A. Otto. 2 parts. Corpus philosophorum danicorum Medii Aevi 1, Hauniae 1955.*

²² Ch. Thurot, *Notices et extraits de divers manuscrits latins pour servir a l'histoire des doctrines grammaticales au moyen age. Vol. 22. Pt. 2. Notices et extraits des manuscrits de la Bibliothèque Impériale et autres bibliothèques...* Paris 1868, 4 In. 188.

²³ J. Pinborg, *Die Entwicklung der Sprachtheorie im Mittelalter,*

Erfurt był w tym okresie znanym i dynamicznym ośrodkiem życia naukowego. Znajdowały się tam cztery szkoły miastowe — St. Maria, St. Severi, Schottenkloster, Kanonicy Augustyńscy. Przypuszcza się, że szkoły te miały jednego rektora. Obok tych szkół mieli tam swe szkoły zakonne: Franciszkanie, Dominikanie, Eremici św. Augustyna i Benedyktyni. Poza Tomaszem działali w Erfurcie, w pierwszych dwu dziesięcioleciach XIV wieku Heinrich von Sonneborn i Heinrich ze szkoły St. Severi. Przedstawiciele tradycji erfurckiej scharakteryzuje J. Aurifaber: „w gramatyce czuli się bardzo pewni”.

2.1. Tomasz z Erfurtu

Pochodzenie tradycji erfurckiej (*trasslatio studii*) związane jest nierozdzielnie z imieniem Tomasza z Erfurtu. Tomasz zostanie nazwany przez potomnych w XV wieku „*auctor modorum significandi*”, a Martinus z Dacji, którego tak nazywano w XIV wieku, otrzyma nazwę „*auctor modorum significandi antiquorum*”.

O życiu i działalności Tomasza z Erfurtu wiemy bardzo niewiele. M. Grabmann²⁴ wykazuje, że nauczał on w Erfurcie, w szkołach St. Severi i Schotterkloster, gdzie spędził większą część swego twórczego życia. Twierdzenie, iż Tomasz studiował w Paryżu, ma wartość hipotetyczną. Ponadto M. Grabmann dowodzi, iż Tomasz jest autorem pięciu dzieł: 1. *Novi modi significandi*, 2. *De constructione*, 3. *Fundamentum puerorum*, 4. *Komentarz do „Isagoge”*, 5. *Komentarz do „Kategorii”*²⁵. Wydaje się, że druga praca stanowi drugą część pierwszej pracy. Pozostałych dzieł do chwili obecnej nie udało się zidentyfikować.

Novi modi significandi w historii były przypisywane J.D. Szkotowi, Tomaszowi z Akwinu, Albertowi Wielkiemu. Autorstwo Tomasza z Erfurtu wykazał dopiero M. Grabmann²⁶. Dzieło to przetrwało do naszych czasów w 32 manuskryptach. Według J. Pinborga Tomasz z Erfurtu napisał je między 1300 a 1310 rokiem a już przed rokiem 1330 pojawiają się do niego pierwsze komentarze. Szczególnie znane były te *Modi significandi* w Polsce, Czechosłowacji, w Niemczech, na co wskazuje ilość komentarzy znajdujących się w bibliotekach na tych terenach (Praga, Wrocław, Szczecin, Erfurt, Berlin)²⁷.

2.2. „Zmierzch” teorii Modystów

Działalność Tomasza z Erfurtu przypadła na złoty, szczytowy okres rozwoju myśli modystycznej. Zazwyczaj apogeum jest równocześnie zwiastunem nadchodzącego upadku. Tak było w przypadku modys-

Beitrage zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters, B. XIII, 2, Kopenhagen 1967, 139—141.

²⁴ M. Grabmann, *Thomas von Erfurt und die Sprachlogik des mittelalterlichen Aristotelismus*. Sitzungsberichte der bayerischen Akademie der Wissenschaften. Philosophisch-historische Abteilung. Heft 2. Munchen 1943.

²⁵ Dzieła te wymienia Tomasz w dodatku do swojej *Grammatica speculativa*.

²⁶ M. Grabmann, *De Thoma Erfordiensis auctore Grammaticae quae Ioanni Duns Scoto adscribitur Speculativae*, Archivium Franciscanum Historicum 15(1922), 273—77.

²⁷ J. Pinborg, *Die Entwicklung...* 137 n.

tów. Główny atak na gramatykę realistyczną, semiotyczną, rozwiniętą w swej ostatniej fazie przez Radulfusa Brito i Tomasza z Erfurtu, pochodził od radykalnego skrzydła ruchu nominalistycznego. Głównym reprezentantem tego nurtu i zwalczającym 'gramatykę spekulatywną' był J. Aurifaber. W 1332 roku publikuje on swe *sophisma Nominativo hic magister*, gdzie zawarł swe zarzuty. Podstawowy zarzut jest taki, że '*modus significandi*' i '*ratio significandi*' (znaczenie) słowa jest według modystów *aliquid vociper intellectum attributum*. J. Aurifaber pokazuje, że funkcjonowanie języka można wyjaśnić bez przyjmowania tej tezy. Znaczenie słowa jest według niego niczym innym, jak użyciem, czyli tym, co robi z nim intelekt. (*Dicendum quod signum non est nisi usus vocis pro alio* 137 rb.)²⁸.

Warto tu wspomnieć, iż podobna dyskusja odbyła się w tym czasie w związku z nauką o supozycji. Chodziło tu mianowicie o to, czy 'supozycja' jest '*proprietas addita termino*', czy też '*usus termini pro alio*'. Wydaje się, że w duchu Ockhama znaczenie wyrazów redukuje się do '*suppositio*', akcentowanie zaś '*propositio mentalis*' jest nawiązaniem do teorii J. Aurifabra²⁹.

Przy okazji krytyki modystów J. Aurifaber przedstawia swoją teorię semiotyczną. Główne jej tezy są następujące:

- *partes orationis distunguntur penes significata et consignificata.*
- *vox significat et consignificat secundo et tamquam quo*
- *vox ex solo uso ex exercitio significat et non ex aliquo quod sibi formaliter et subiective acquiratur*

Zatem według J. Aurifabra język jest dowolnym środkiem wzajemnego zrozumienia. Znaczącymi znakami są pojęcia. Stąd wynika, że pojęcia 'związane' w zdaniu są przedmiotami nauki. O znaczeniu możemy mówić, gdy język '*actualiter*' przez intelekt jest użyty. Pojęcia są *in actu intelligendi*, nie domagają się żadnego wcześniejszego od nich odkrycia świata. Stąd wprowadza J. Aurifaber wniosek, że nie ma żadnej uniwersalnej nauki o języku. Każdy język ma swoje reguły i swoją gramatykę.

W ten sposób język staje się odkrywaniem intelektu. Język nie tylko nie pomaga rozwojowi naszego poznania, ale często je utrudnia, gdyż '*entia rationis*' ujmuje jako realne³⁰.

Odrodzony duch nominalizmu złamał 'sily' Modystów oparte na arystotelowskim realizmie i stoickiej teorii języka. Chociaż możemy spotkać jeszcze w XVI wieku wykłady *modi significandi*, to jednak ich zainteresowania przesunęły się w kierunku praktycznej gramatyki i czystej teorii języka, z pominięciem przede wszystkim zagadnienia znaczenia.

2.3. Dlaczego Tomasz z Erfurtu?

Na zakończenie tego historycznego szkicu musimy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego wybraliśmy dzieło Tomasza z Erfurtu, jako przedmiot naszych studiów i analiz. Następujące powody, wydaje się usprawiedliwiają dokonany wybór:

²⁸ J. Pinborg, *Die Erfurter Tradition im Sprachdenken des Mittelalters*, *Miscellanea Mediaevalia* 5(1968) 173—185, 173.

²⁹ D. P. Henry, *The Early History of Suppositio*, *Franciscan Studies* 23(1963) 205—215, 211.

³⁰ J. Pinborg, *Die Erfurter Tradition im Sprachdenken*, 180—181.

1. Dzieło Tomasza z Erfurtu było najpopularniejszym z dzieł modystycznych w środkowej Europie.

2. Nasz Autor nauczał w Erfurcie, w szkołach, które odegrały wielką rolę w kształtowaniu się semiotyki średniowiecznej.

3. W Erfurcie, w czasach Tomasza doszło do pierwszych dyskusji i kontrowersji między nominalizmem z J. Aurifabrem na czele a modystami, którym przewodził Tomasz i Heinrich von Sonneborn.

4. Trzeci rozdział pracy⁸¹ J. Aurifabra *Nominativo hic magister* poświęcony jest krytyce Tomasza z Erfurtu. Cytowane są tam *expressis verbis* fragmenty z *De modis significandi sive grammatica speculativa*.

5. Tomasz z Erfurtu był ostatnim „prawdziwym” modystą. Jego następcy, pod wpływem ataku nominalistów, odejdą od oryginalnych idei modystycznych, często rezygnując z typowo modystycznej terminologii.

Wydaje się, iż wyżej przytoczone fakty i stwierdzenia dobitnie przemawiają za potrzebą analizy teorii Tomasza z Erfurtu, która nie została opracowana syntetycznie i systematycznie.

Jeżeli chodzi o literaturę polską w tej dziedzinie, to należy stwierdzić, że poza dwoma pracami R. Gansińca⁸² nie istnieje żadna inna praca badająca zagadnienia gramatyki spekulatywnej. Tę lukę w polskiej literaturze próbuje częściowo wypełnić powyższy artykuł, sygnalizując przynajmniej potrzebę badań.

TOMASZ KOSSUT

SPRAWOZDANIE Z OTWARTYCH POSIEDZEŃ KATEDRY LOGIKI ATK W ROKU AKADEM. 1983/84

17 listopada odbyło się VII otwarte zebranie Katedry Logiki ATK otwierające cykl posiedzeń w roku akademickim 1983/84. Podobnie jak w roku poprzednim mgrowi Tomaszowi Olszewskiemu powierzono informowanie uczestników o nowościach wydawniczych z zakresu logiki, a mgrowi Tomaszowi Kossutowi — funkcję sekretarza Katedry. Zebranie zostało poświęcone w całości problematyce teodycealnej. Głównym jego punktem był obszerny referat nt. *Racja, dostateczna racja, Byt Konieczny* wygłoszony przez doc. dr hab. Edwarda Nieznańskiego. Na wstępie kierownik Katedry przedstawił słuchaczom różne rozumienia analizy logicznej i formalizacji oraz ich zalety: określoną pojęć i zasadność twierdzeń. W pierwszym punkcie, po wyjaśnieniu pojęć racji i przyczyny bytu referujący pokazał, jak wywodząca się od Arystotelesa tradycyjna filozofia korzystając z zasady racji bytu i zasady niezachodzenia regresu otrzymywała istnienie Bytu Koniecznego. Następnie wykorzystując zasadę podmiotu bytu i de-

⁸¹ Chodzi o *Determinatio contra modos significandi* zawarte J. Pinborg, *Die Entwicklung der Sprachtheorie im Mittelalter*, Kopenhagen 1967.

⁸² R. Gansiniec, *Modi significandi*, *Myśl filozoficzna* 6(1956) 80—115; R. Gansiniec, *Metryficala Marka z Opatowa i traktaty gramatyczne XIV i XV wieku*, Wrocław 1960.